

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.172.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 5.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w całej Polsce
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwycz. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Proces w sprawie b. więźniów brzeskich odbędzie się w grudniu

WARSZAWA, 18 września (tel. wł.). W środę popołudniu do Wydziału VIII (karnego) w Sądzie Okręgowym Warszawy wpłynęły akta sprawy brzeskiej, t. zn. akt oskarżenia przeciwko 11 byłym więźniom brzeskim.

Akt oskarżenia podpisali prokuratorzy Rauze i Grabowski. Oskarżenie jest sformułowane na podstawie słynnych artykułów 100 i 101 kodeksu karnego, układanych jeszcze w epoce caratu. Termin rozprawy ma być oznaczony w dniach najbliższych; wypadnie on — według przypuszczeń — na koniec listopada lub na początek grudnia.

Sędzia Demant wygotował akt oskarżenia już przed kilkoma miesiącami. Prokuratura odesłała go p. Demantowi celem uzupełnienia. Jeżeli nastąpiły jakieś uzupełnienia czy zmiany, sędzia śledczy ma obowiązek okazać ponownie akta oskarżonym. W tym wypadku żadne „okazanie” nie nastąpiło.

Akt oskarżenia obejmuje, jak słyhać, 108 stronice pisma maszynowego.

Oskarżonymi są ttw.: Norbert Barlicki, Herman Lieberman, Adam Pragier, Stanisław Dubois, Adam Ciołkosz, Mieczysław Mastek, ob. Kazimierz Bagiński, Wincenty Witos, Józef Putek, Władysław Kiernik, Sawicki.

Nie są objęci aktem oskarżenia posłowie ukraińscy, którzy odpowiadają

przed sądami w Małopolsce oraz b. pos. z klubu Narod. Dębski w stosunku do którego postępowanie karne zostało całkowicie umorzone.

Główny punkt oskarżenia przeciwko b. więźniom brzeskim sprowadza się do tego, że „oskarżeni od roku 1928 do września 1930 r. usiłowali obalić istniejący ustroj państwowy przez usunięcie rządu i do tego zmierzali przez podburzanie i

podniecanie przeciwko istniejącemu rządowi, pozbawiając zarazem do obalenia go drogą nie płacenia podatków, a zmierzali do tego celu przez zdyskredytowanie i ośmieszanie tego rządu w prasie, odezwach, ulotkach, a pozbawiając specjalne kadry rewolucyjne, zmierzające do zbrojnego obalenia tego rządu przyczem czynu tego nie dokonali z przyczyn od ich woli niezależnych”.

W kołach sądowych przypuszczają, że sensacyjny proces brzeski, który niewątpliwie będzie jednym z największych procesów politycznych w Polsce dojdzie do skutku już w grudniu br.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa kierownictwo tego olbrzymiego procesu spoczywać będzie w rękach znanego z procesów politycznych prasowych w Warszawie sędziego Lautera.

Do rozprawy ma być powołanych 180 świadków i kilku rzeczoznawców.

PROF. CHRZANOWSKI.

WARSZAWA, 18. września. (tel. wł.) — Z Krakowa donoszą, że Uniwersytet Jagielloński zaproponuje zamianowanie przedwcześnie emerytowanego prof. Ignacego Chrzanowskiego profesorem honorowym tego uniwersytetu.

Olbrzymia afera w Warszawie. Miljonowe nadużycia.

WARSZAWA, 18 września (tel. wł.). Urząd śledczy w Warszawie prowadzi dochodzenie w sprawie milionowej defraudacji, która została popełniona w jednym z biur warszawskich. Nadużyć tych dopu-

ścili się trzej urzędnicy wydziału ciekowego, fałszując czeki klienteli.

Aresztowano 3 osoby. Szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Ograbienie składu karabinów w Budapeszcie

BUDAPESZT, 18 września (PAT). — Do składu broni przy Muzeum-Ringu wtargnęli w nocy nieznani sprawcy i ograbili cały skład z karabinów, kilku tysięcy nabojów, noży myśliwskich, rewolwerów, pistoletów itd. Pieniądze w kwocie 30.000 peng zostały nienaruszone.

BUDAPESZT, 18 września (PAT). — Pewien bezrobotny zsofer doniósł policji, iż awaj robotnicy proponowali mu za dobrą opłatą wzięcie udziału w zamachu bombowym. W związku z tem policja wysłedziła i aresztowała obu podejrzanych osobników. Są nimi: Szakatsi i Resner, obaj członkowie partii komunistycznej. W czasie rewizji w ich mieszkaniach znaleziono mapy z podejrzanymi rysunkami, między innymi plan sytuacyjny mostu koło Ujpesti. Obok napisana była chemiczna formuła dotycząca różnych mate-

riałów wybuchowych. Szakatsi oświadczył, iż jest komunistą i miał istotnie wysadzić most aby zwrócić uwagę opinii na nędzę bezrobotnych. Obu osobników karanych już za agitację komunistyczną zatrzymano. Śledztwo w toku.

Nowa redukcja płac?

WARSZAWA, 18 września (tel. wł.). Śróda kolejowców silne zaniepokojenie wywołały — jak stwierdza „Głos Kolejowca” — wiadomości o opracowywaniu przez rząd projektu nowej ustawy uposażeniowej i szczegóły tego projektu. — Projekt ten przewidywałby przedewszystkiem zmniejszenie dla kolejowców dwóch bardzo ważnych w ich uposażeniu dodatków, —

mianowicie mieszkaniowego i rodzinnego, z jednoczesnym wprowadzeniem na ich miejsce dodatku „eksploatacyjnego”, zależnego w zupełności od rodzaju pracy i dochodowości przedsiębiorstwa kolei państwowych i jego poszczególnych działów. Dodatek ten nie ma być wliczany do emerytury.

—:—

„Hiszpania jest republiką robotniczą”

MADRYT, 18 września (PAT). Korczy po dyskusji nad konstytucją przyjęły 170 głosami przeciw 152 wniosek socjalistów, oświadczający, że Hiszpania

jest republiką robotniczą. W kołach politycznych uważają głosowanie to za znamienne ponieważ wykazuje przewagę elementów socjalistycznych.

Curtius wypowiada posłuszeństwo swojej partii.

BERLIN, 18. września. Przewodniczący niemieckiej partii ludowej Dingelday wystosował do ministra Curtiusa telegram, w którym zawiadamia go że większość frakcji niemieckiej partii ludowej nie życzy sobie, dalszego pozostawiania p. Curtiusa na stanowisku ministra spraw zagranicznych.

W odpowiedzi na to minister Curtius w telegramie wystosowanym do Dingeldaya stwierdził, że decyzja jego stronnictwa wzgl. frakcji parlamentarnej w niczem go nie obowiązuje, ponieważ w gabinecie p. Brüninga zasiada nie jako przedstawiciel stronnictwa, ale jako osoba ciesząca się zaufaniem kanclerza i prezydenta Rzeszy.

CZTERY OFIARY KATASTROFY LOTNICZEJ.

BERLIN, 18. września. (Pat.) Niemiecki samolot oznaczony D 1812, pochodzący z bawarskich zakładów samolotowych spadł we czwartek w południe w pobliżu jeziora Vire, w okręgu Jonkoping w Szwecji. 4 ludzi zostało zabitych. Przy dwóch pasażerach znaleziono paszporty na nazwiska Wirtz i Paul; obaj pochodzili z Bawarii.

ODRZUCENIE SKARG. UKR.

GENEWA, 18. września. Genewski dziennik socjalistyczny „Le Travail” podaje że do Ligi Narodów zostały złożone nowe skargi mniejszości ukraińskiej w Polsce, dotyczące się traktowania kleru grecko-katol., jednakowoż sekretarz Ligi Narodów, odrzucił te skargi a limine.

14 ofiar zderzenia pociągu z samochodem.

LONDYN, 18. września. (Pat.) Donoszą z Nowego Yorku, że w pobliżu miasta zdarzył się na przejeździe kolejowym pociąg z samochodem ciężarowym. Cztery osoby zostały zabite, a dziesięć odniosło niezwykle ciężkie rany.

KATASTROFA NA JEZIORZE ŁADOGA.

MOSKWA, 18. września. (Pat.) Na jeziorze Ładoga, w ciągu ostatnich dni szalała wielka burza wyrządzając wielkie szkody. Kilka statków zostało poważnie uszkodzonych. Jeden z parowców, zderzył się w czasie burzy z łodzią motorową, w której znajdowało się 9 robotników Łódź oraz kilku robotników jadących nią zatonęło.

NIEZWYKŁY WYPADEK W HISTORII LOTNICTWA.

ORLY, 18. września. (Pat.) Pilot Debroutelle dokonał wczoraj lotu w czasie którego znalazł się na wysokości 300 metrów, przez 30 minut utrzymywał się dokładnie w jednym punkcie. Jest to pierwszy wypadek, w historii lotnictwa, by aparat mógł tak długo utrzymywać się w jednym miejscu.



447

wszędzie do nabycia

WYCIĄG Z PROTOKUŁU WSPÓLNEGO

z dnia 12. września 1931 r.

Sąd okręgowy Wydział VI karny we Lwowie w sprawie konfiskaty Nr. 206 z czasopisma p. t. „Dziennik Ludowy” z daty Lwów dnia 9. września 1931 r. do Sygn. VI. 1. Pr. 429—31 na posiedzeniu niejawnym w dniu 12. września po wysłuchaniu zdania Prokuratora Sądu okręgowego we Lwowie

Postanawia:

A) uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 8. września 1931 r. przez prokuratora sądu okręgowego we Lwowie konfiskatę czasopisma pt.: „Dziennik Ludowy” nr. 206 z daty Lwów dnia 9. września 1931 r. zawierającego w artykule 1) pt.: „Sądy doraźne” od słów „Pewnego rodzaju” do słów „co najmniej przedwczesnymi” i od słów „wydanie rozporządzenia” do słów „aparatu administracyjnego” 2) w artykule pt.: „Przeciwko rządowi komisarzom” od słów „Konferencja samorządowa” do słów „płacach pracowników” 3) w artykule pt.: „Szwankujące bezpieczeństwo” od słów „otóż tej” do słów „śledczej brak” i od słów „Oświadczamy, że organizacja” do końca artykułu, znamioną występu z par. 300 uk. zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl par. 493 p. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

myśl par. 300 u. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego. Zarazem wydaje się odpowiedzialnemu redaktorowi tego czasopisma nakaz, by orzeczenie niniejsze umieścić bezpłatnie w najbliższym numerze i to na pierwszej stronie. Niewykonanie tego nakazu pociąga za sobą następstwa przewidziane w par. 21 ust. druk. z 17/12 1862 Nr. 6 ex 1863 tj. zasądzenie za przekroczenie na grzywnę do 400 zł.

UZASADNIENIE:

Ogłoszenie drukiem wymienionych wyżej artykułów ma na celu nieprawdziwym twierdzeniami i przekręcaniem faktów poniżyć w powadze zarządzenia władz bezpieczeństwa względnie władz administracji ogólnej pod względem ich urzędowania w zakresie wykonywania ciągłych na tych władzach obowiązków i pobudzić innych do wzgardy i nienawiści przeciw tymże władzom, co odpowiada znamionowi występu z par. 300 uk.

Według par. 487, 489, 493 pk. oraz par. 36 i 37 ust. pras. jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Przewodniczący: Medyński w. r., protokolant: Mikuszewski w. r. Za zgodność: Lipanowicz st. sekr.

Polska Partja Socjalistyczna.

**Do ludu pracującego miast i wsi.
Do walki o powszechną szkołę bezpłatną!
Do walki o oświatę dla ludu!**

Zaczął się nowy rok szkolny. Zgnani kryzysem i ciężkimi kłopotami naszej dzisiejszej polskiej rzeczywistości zwracacie dziś uwagę swą na Wasze dzieci, którym pragnęlibyście zapewnić lepsze życie, niż sami przeżywacie.

W świecie, w którym żyją Wasze dzieci, rzeczywistość ta nie wygląda jednak lepiej. Konstytucja, którą wywalczyliście dla siebie i przyszłych pokoleń, stwarza równe prawo do oświaty. Każde dziecko ma prawo do szkoły, jak do powietrza i wody. To najświętsze Wasze prawo, prawo dziecka polskiego, jest dziś łamane, jak wiele innych praw w Polsce. Oświata staje się przywilejem. Dla miliona przeszło dzieci naszych nie starczyło w roku tym miejsca na ławach szkolnych. Zamknęły się przed nimi bramy szkolne. — Ileż to rodziców chodzi dziś z rozpaczą od szkoły do szkoły, błagając o miejsce dla swego dziecka. Który to ojciec czy matka nie pragnie, aby dziecko jego weszło w życie, uzbrojone w potężną broń wiedzy? Szkoły są jednak przepełnione, nie zbudowano ich dość wtedy, gdy był czas, i były pieniądze na to, dziś odpędzają dziecko ludu polskiego od murów szkoły. W kogoż bowiem uderza ta katastrofa szkolna? Szkoła dla bogatych nie brak. Katastrofa szkolna — to niedola dziecka robotniczego i chłopskiego. Dla niego to zabrakło w Polsce oświaty. Odmówienie dziecku ludu polskiego szkoły — to hańba Polski demokratycznej.

Dzieci, które znalazły się na ławie szkolnej, są tylko częściowo w lepszym położeniu. Nie dość, że milion z górą dzieci pozbawiono dobrodziejstwa szkoły, ale dla dzieci, które do niej się dostały, stworzono niestęchanie ciężkie warunki. Na przywitanie tej nowej rzeszy dzieci, jakby na uragowisko, zmniejszono ilość klas i nauczycieli. Nietylko, że nie powołano trzech tysięcy dawnych nauczycieli, na których w budżecie uchwalono pieniądze, ale zredukowano dwa tysiące dawnych nauczycieli. Napchano klasy do granic ich wytrzymałości, tłocząc w każdej z nich 60 i więcej dzieci. Odebrano dzieciom Waszym powietrze. A wytrzymałość płuc Waszych dzieci nie jest tak wielką, jak wytrzymałość murów. Wraz z wiedzą będą dzieci wchłaniać zarodki chorób, a równocześnie zmniejszono do połowy ilość lekarzy szkolnych. I jaką będzie ta wiedza? Najlepsi nauczyciele nie będzie w stanie z korzyścią uczyć tak wielkiej ilości dzieci, zwłaszcza, że dla oszczędności kazano jednemu nauczycielowi uczyć w jednej izbie dzieci kilku oddziałów. Nietylko pogorszono powietrze, którem dzieci Wasze będą oddychać, pogorszono i wiedzę, którą będą wchłaniać. A potem, gdy dziecko Wasze pójdzie do szkoły średniej i zdawać będzie egzamin konkursowy wraz z dzieckiem bogatych ludzi, które kształci się w nieskończenie lepszych warunkach, powiedzą, że dziecko Wasze nie jest dostatecznie przygotowane. I wtedy poznacie, że istnieje tak samo krzywda szkolna, jak istnieje krzywda społeczna.

Nie będziecie w stanie w roku kryzysu, nędzy, bezrobocia, redukcji, zmniejszenia płac, posłać swego dziecka do szkoły prywatnej, bo jest ona bardzo droga. A szkół państwowych jest w Polsce za mało.

Nać dzieckiem, które uczęszcza do szkoły ani państwo, ani samorząd nie rozwinięły należytej opieki. Nawet te samorządy, które chcą ulżyć doli dziecka szkolnego, nie mogą tego uczynić w dostatecznej mierze, bo Rząd ograniczył ich dochody i skrepił swobodę. Czy troszczy się ktoś o to, czy rodzice mają za co kupić drogie książki i przybory szkolne, czy dziecko Wasze będzie się miało z czego uczyć, czy w zimie będzie mogło włożyć na siebie ciepłe ubranie i buciaki, czy jadło śniadanie? Głodne, bose i trzęsące się od zimna dziecko, nie może odnieść z nauki istotnej korzyści. A potem powiedzą, że dziecko Wasze jest niezdolne i tępe.

Gdy skarżyć się będziecie — powiedzą Wam, że nie ma pieniędzy. Ale na budowanie za dziesiątki milionów wspaniałych gmachów reprezentacyjnych, zdobnych w

marmury i wszelki przepych starczyło pieniędzy, nie starczyło tylko na budowę szkół dla ludu. Na fundusze dyspozycyjne, na samochody dla dygnitarzy, na wybory dla „sanacji“ dość było w kasie państwa pieniędzy, zabrakło ich dopiero wtedy, gdy trzeba było dożyć i odziać głodne i obdarte dzieci szkolne.

Wydać się u nas setki milionów na armię i policję. Ale dla obrony kraju większe ma znaczenie uzbrojenie milionów obywateli w wiedzę i świadomość, niż utrzymywanie w czasie pokoju nadmiernej armii.

Oszczędności na oświacie nie są jeszcze skończone. Prasa rządowa zapowiada dalsze okrojanie szkolnictwa. Gotują się plany ustawowego obniżenia poziomu szkoły powszechnej. Zamiast szkoły 7-mio klasowej ma być szkoła sześcioklasowa, ale i ta szkoła ma być tylko dla wybranych. W praktyce obniża się dziś poziom szkoły znacznie więcej jeszcze. Sfery rządowe twierdzą, że Polska poszła zadaleko w szerzeniu wiedzy wśród ludu. Ludowi robotniczemu i chłopskiemu wystarczy mniej wiedzy. Oto zasady naszych dzisiejszych rządów.

Towarzysze i Obywatele! Robotnicy i Chłopi! Musicie wystąpić w obronie swych dzieci! Krzywda dzieci jest Waszą krzywdą.

Nie wolno Wam tolerować przywileju szkolnego dla bogatych. Nie może być gorszych szkół dla ludu i lepszych dla klas posiadających. Dostęp do wiedzy musi być równym dla wszystkich.

Wzywamy Was do stanowczej, energicznej walki o prawo Waszego dziecka! O wiedzę trzeba walczyć niemniej stanowczo, niż o chleb. Jest świętym obowiązkiem rodziców — zaprotestować przeciw krzywdzie, która spada na ich dzieci.

Atak na szkołę jest jednym z objawów ataków na demokrację i wolność ludu. Oświeconego i świadomego obywatela nie tak łatwo jest obrabować z jego praw, jak obywatela ciemnego. Wiedza i nauka stanowią przeszkodę w szerzeniu się krzywdy i wyzysku. Stąd ta niechęć wielu do demokratycznej szkoły. Ale właśnie dlatego cały świat pracujący musi stanąć solidarnie w jej obronie. Wszak mamy dziś jeszcze w Polsce 34 procent analfabetów.

Walka o szkołę demokratyczną jest walką o wolność i sprawiedliwość!

Do walki tej — pod chorągwią P. P. S. — wystąpić musi cały lud pracujący — robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi.

Zwartością i ofiarnością osiągnęliśmy zwycięstwo wiedzy nad ciemnotą, wolności nad przemocą.

Niech żyje P. P. S.!

Niech żyje powszechna, bezpłatna szkoła dla ludu!

Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partji Socjalistycznej.

(Odezwa ta była już ogłoszona w nieskonfiskowanym „Robotniku“ i „Naprzódzie“).

Bunt w marynarce angielskiej rozszerza się.

Rząd zapowiada represje.

LONDYN, 18 września. W związku ze strajkiem we flocie brytyjskiej, 16-cie jednostek wojennych, objętych tym ruchem wraz z załogą i oficerami w sile 12 tysięcy ludzi znajduje się w drodze do portów odczynnych.

W międzyczasie admiralicia angielska stara się o rozpatrzenie skarg i załatwienie ich w ten sposób, aby marynarze po powrocie do portów nie stanowili już fermentu, który mógłby się rozszerzyć na inne porty. W tym celu skierowano flotę do trzech głównych portów: Portsmouth, Gevongort i Chatam.

Dowódca portu Chatam wezwany został na jutro do Londynu, celem omówienia sytuacji, wywołanej strajkiem i zastanowienia się nad sposobem rozwiązania tej sprawy.

Powrót do doków portowych floty spodziewany jest w sobotę i niedzielę.

Tymczasem dzisiaj popołudniu w Izbie gmin minister marynarki Chamberlain oświadczył, że aczkolwiek rząd brytyjski gotów jest przychylnie rozpatrzyć żądania marynarzy, to jednak dalsze niepo-

koje musiałby uważać za złamanie dyscypliny i odpowiednio je potraktować.

LONDYN, 18 września. Gabinet rozpatrywał na posiedzeniu nadzwyczajnym sprawę zażądać, które wydarzyły się w eskaście atlantyckiej.

„Daily Herald“ donosi, że również sytuacja w armii lądowej i policji jest dość poważna, ponieważ niezadowolone, spowodowane zniżką poborów, przybrało znaczne rozmiary. Marynarze krążownika „Valiant“ odmówili posłuszeństwa.

Zginął od kuli wartownika.

WARSZAWA, 18. września. (tel. wł.) Ubiegłej nocy w Olsztynie pod Częstochową zdarzył się fatalny wypadek, zakończony śmiercią człowieka. Oto stojący przed magazynem wojskowym wartownik spostrzegł w pewnej chwili przechodzącego jakiegoś osobnika. Wartownik w myśl regulaminu służbowego zawołał „stój“ — kiedy jednak człowiek szedł dalej szybkim krokiem wartownik strzelił, kładąc przechodnia trupem na miejscu.

Okazało się, że zabitym jest szeregowiec 27 pp. Stanisław Owczarek, pochodzący z Częstochowy. Miał on być krewnym wartownika.

Rewolta na flocie angielskiej.

LONDYN, 18 września (PAT). Według wiadomości podanych przez „Evening News“, gdy flota miała wypłynąć na manewry, marynarze odmówili posłuszeństwa na sygnał podniesienia kotwicy, — wznosząc równocześnie potrójny okrzyk na cześć króla, by zamagnitować, że protest ich nie stoi w żadnym związku z nielojalnością w stosunku do korony. — Następnie usadowili się na linach, by uniemożliwić podniesienie kotwicy. Zbuntowały się załogi 16 statków, między któ-

remi znajdują się: Hood, Nelson i Rodney. „Evening News“ podkreśla, że zażądanie to nie ma żadnego innego znaczenia, jak tylko protest przeciwko obniżkom gaż, dodając, że marynarze zaskoczeni zostali niecierliwą wiadomością, iż część należności, wypłacana ich żonom będzie obniżana do połowy. Ze strony admiralicii oświadcza się, że zniżki te będą minimalne. Według tego samego pisma w ciągu dzisiejszego dnia marynarze jeszcze nie powrócili do pracy, oczekując decyzji admiralicii.

Dwa samobójstwa w Krośnie z powodu utraty pracy.

KROSNO, 18. 9. (tel. wł.). Wielkie wrażenie wywołały w naszym mieście dwa tragiczne wypadki, jakie zdarzyły się tu w ciągu jednej godziny. Felician Gliński 72-letni emigrant rosyjski, który był od kilku lat zajęty w biurze inż. St. Bergmana jako kasjer pozbawił się życia celnym wystrzałem z rewolweru. Przyczyną rozpaczliwego kroku był brak pracy, gdyż przed miesiącem wypowiedziano mu posadę. O tej porze rozeszła się wiado-

mość o nagłym zgonie urzędnika Banku Kupców i Przemysłowców — Herscha Salomona, któremu dziś właśnie wypowiadano posadę. Zrozpaczonego urzędnika nie mógł pogodzić się z faktem zredukowania go i wróciwszy do domu dostał ataku sercowego. Osierecił on żonę i troje dzieci.

Tragiczne te wypadki wywołały wielkie wrażenie w mieście.

—oo—

Gandhi grozi zerwaniem konferencji „Okrągłego Stołu“.

WARSZAWA, 18 września (tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu komisji ustrojów federalnych Okrągłego Stołu, Gandhi wystąpił z nieoczekiwanym ostrym przemówieniem, krytykującym organizację konferencji. Gandhi oświadczył, że król Jerzy ma widocznie złych doradców, bo do udziału konferencji zaproszono takie osoby, które istotnie nie reprezentują narodu indyjskiego, lecz miłe są administracji brytyjskiej w Indiach.

Gandhi zaatakował również rząd brytyjski, że wprowadził na porządek dzienny konferencji szereg spraw mniej zasadniczych. Część członków konferencji nie podjęła tak długiej, uciążliwej podróży, po to jedynie, aby przekształcić się w Londynie na klub dyskusyjny.

Wystąpienie Gandhiego wprowadza rząd brytyjski w kłopot. W dzisiejszym stanie rzeczy gabinet brytyjski nie ma możliwości zajęcia stanowiska w sprawach, poruszonych przez Gandhiego, będąc zaabsorbowanym obecną sytuacją gospodarczą. Gandhi w sposób kategoryczny daje do poznania, że nie zamierza zbyt długo siedzieć w Londynie i dawać rządowi okazję do tworzenia pozorów rzekomego funkcjonowania konferencji.

Wybory do Rady m. w Drohobyczu.

DROHOBYCZ, 18. 9. (tel. wł.). — Wczoraj na murach miasta pojawiły się afisze, wyznaczające wybory do rady miejskiej na dzień 11. października.

Sanacja organizuje blok narodowościowy, do którego poza sanacją mają wejść UNDO i Starorusini oraz sjonisi.

NADEŚLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Operator, położnik i ginekolog

Dr. Albin Garbień

przeniósł ordynację z dniem 15. IX. 1931 na ul. Słowackiego 14 i. p.

(obok Głównej Poczty). 667

Godziny ordynacyjne: 3-5 popołud.

Nr. tel. 1-71 (tylko w czasie ordynacji), poza godzinami ordynacyjnymi Nr. tel. 12-15.

Docent Uniwersytetu J. K.

Dr. Adrian DEMIANOWSKI

przeniósł ordynację swoją w chorobach nerwowych 675 z ul. Kraszewskiego

na ul. Technicką Nr. 10.

HERBATA RIEDLA

Sprostowanie sprostowania.

Zamieściliśmy przed paru tygodniami notatkę w sprawie samowoli st. posterunkowego Masłowskiego w Kulparkowie. Następnie otrzymaliśmy sprostowanie Komendy Wojewódzkiej P. P., które zaprzecza podanym przez nas faktom. Otóż po ponownym zbadaniu tej sprawy stwierdzamy, że st. posterunkowy Masłowski jest właścicielem domu czynszowego, w którym mieszkała p. Donacikowa, ogrodu i 3 morgów pola.

Donacikowa została wyrzucona z domu Masłowskiego wśród ulewnej deszczu, wskutek czego rzeczy jej uległy zniszczeniu, a eksmitowana w ten sposób p. Donacikowa znalazła z dziećmi przytułek u litościwych sąsiadów pp. Goldów, a szopa, którą urzędowe sprostowanie nazywa domem, będącym własnością p. Donacikowej, nie jest wcale jej własnością i wedle orzeczenia komisji gminy Skniłówek nie naogaje się do zamieszkania. — Sprawę sporną o użycie strychu posterunkowy pol. nr. 788 rozstrzygnął w ten sposób, że kazał p. Deutschmanowej rozbić wejście na strych, wskutek czego p. R. poniosła szkodę na 1.500 zł.

Dochodzenia w sprawie skradzionej bielizny nie zostały natychmiast wdrożone, dopiero w dwa dni później i to na interwencję poszkodowanej. Zbiorowa skarga mieszkańców Małej Sygniówki i Kulparkowa na urządowanie Masłowskiego nie została należycie zbadana — podani świadkowie nie zostali przesłuchani, a st. post. chełpi się, że ma takie poparcie, że nic mu się stać nie może.

Po klapie faszystowskiej w Austrii.

Ocena puczu.

Zamach stanu w Austrii, urządzony przez faszystowską organizację zbrojną „Heimwehr“, zakończył się operetkowo. Po kilkunastu godzinach awanturowania się z bronią w ręku po ulicach miast styryjskich bandy faszystowskie rozbiegły się wobec nacierających oddziałów zbrojnych wojska związkowego i żandarmerji. „Arbeiter Zeitung“ nazywa tę próbę zamachu zarówno idiotyczną jak i zbrodniczą: „Tylko beznadziejni głupcy, którzy nie mają najmniejszego pojęcia o istotnych stosunkach sił, nie mają pojęcia o potęgach zacieklego oporu, z jakim spotkałby się każdy atak na nasze swobody, mogli odważyć się na zaatakowanie naszej demokracji.“

Organ niemieckich socjalistów „Vorwärts“ pisze:

„Przygotowanie i przeprowadzenie zamachu zdradza więcej nieudolności, niż by można przypuszczać. Mimo to byłoby fatalnym błędem uważać całą akcję tylko za błaźnistwo. Polityczne szkody, jakie ona wyrządziła, będzie jeszcze długo odczuwała biedna Austria.“

W dalszym ciągu „Vorwärts“ wskazuje na ścisły związek między austriackimi a niemieckimi organizacjami zamachowcami i domaga się gruntownego zniszczenia faszystowskiego gniazda w Austrii.

Podejrzanе stanowisko rządu.

WIEDEŃ. Odezwa, wydana przez partię socjalno-demokratyczną i Związki zawodowe podnosi, że Heimwehra uczyniła wszystko, aby sprowokować klasę robotniczą. Zamachowcy spodziewali się, że robotnicy natychmiast przystąpią do walki zbrojnej. Gdyby do niej przyszło, wkroczyłaby władza państwowa i stanęła po stronie Heimwehry przeciw socjalistycznemu Schutzbundowi. „Musielismy nie dopuścić do tego — stwierdza odezwa — aby klasa robotnicza była równocześnie zmuszona do walki z Heimwehrą, wojskiem związkowym i żandarmerją. Dlatego wywołaliśmy Schutzbundowi wskazówki, ażeby stanął w pogotowiu bojowym na wypadek, gdyby organa państwowe nie wypełniły swego obowiązku ale tymczasem wycekiwał w pełnym spokoju wystąpienia władzy państwowej przeciw zamachowcom. Dzięki tej taktyce musiała się siła państwowa zwrócić przeciw zamachowcom.“

I oni przeciw „partyjnictwu“.

Herszt band faszystowskich, dr. Priemer, z chwilą rozpoczęcia awantury rozplakatować kazał „odezwę do narodu austriackiego“, w której ogłosił się naczelnikiem państwa, oświadczył między innymi, że celem zamachu jest „przeszkodzenie załamaniu się gospodarstwu kraju, do którego prowadzi rozkładca działalność partyjnictwa“.

Stahremberg.

Dr. Priemer, jak wiadomo, zdołał uchodzić tuż po klapie puczu uciec zagranicę; dostał się natomiast w ręce władz jego kompan i właściciel przewoźca Heimwehry, książę Stahremberg, pan na 13 zamkach i olbrzymich posiadłościach, — przed rokiem jeszcze minister spraw wewnętrznych w reakcyjnym gabinecie Vaugouina, nieubłagany wróg klasy robotniczej. Przebywał on na zamku swego przyjaciela hr. Coretha. Żandarmerja, wysłana z rozkazem aresztowania Stahremberga, otoczyła zamek i wkroczyła do wnętrza. Stahremberg zażądał początkowo, aby

Wyjaśniona tajemnica zamachu na pociąg pod Komarnem.

W związku z notatką naszą o znalezieniu szyny żelaznej na torze kolejowym między Komarnem a Koropniami, do wiadomości się, że sprawca zamachu został ujęty, a śledztwo w tej sprawie dobiega końca.

Aresztowany został Wasyl Maćków, lat 23, który słuchany na policji, przyznał się do winy. Maćków podał, że przed odbyciem służby wojskowej pracował on 5 lat jako robotnik kolejowy.

Nie mogąc obecnie uzyskać pracy postanowił on podłożyć szynę na torze, a następnie zgłosić o tem, zaznaczając zarazem, że szynę usunął i w ten sposób uniknięto katastrofy kolejowej.

Maćków chciał w nagrodę za to uzyskać posadę na kolei.

zwołniono go eskortą żandarmerji, obiecując dać słowo honoru, że dobrowolnie stawi się przed sądem w Linzu. Zapytany telefonicznie przez żandarmerję sąd w Linzu, nie zgodził się na to, wobec czego Stahremberg pod eskortą odstawiony został do Linzu i osadzony w więzieniu w osobnej celi.

Jeden z weselszych epizodów

Krytycznej nocy z soboty na niedzielę oddział Heimwehry obsadził starostwo w Mürrzuschlag. Do pokoju starosty wszedł przewodca oddziału, i zażądał od starosty oddania mu agendy urzędu, grożąc użyciem siły. Urzędnik uśmiechnął się i rzekł:

— Może pan na chwilę spocząć w moim pokoju, długo pan tu nie pozostanie.

W kilka godzin potem wkroczył do miasta oddział żandarmerji i aresztował samozwańczego „starostę“.

Emerycy - zamiast bezrobotnych.

Pisaliśmy już, że dla tego bezrobotni nie mogą nigdzie znaleźć pracy, gdyż konkurencję robią im rozmaici emerycy czy renciści, którzy przez stosunki czy też niskością wynagrodzenia dostają się na wolne miejsca.

Wiadomo, że n. p. w Kasie chorych wyrzucono kilkudziesięciu pracowników, a w ich miejsce przyjęto przeważnie emerytów wojskowych, mających już zaopatrzenie po 300 do 500 zł. mies. Nawet obecnie, mimo że wypowiedziano wszystkim pracownikom tej instytucji dla przeprowadzenia redukcji ludzi i plac, przyjmują się ciągle nowych pracowników, między innymi emerytów. Ostatnio przyjęto n. p. kapitana Kruk-Strzeleckiego.

W 6 baonie samochodów przy ul. Janowskiej pracuje maszynista emeryt, — właściciel realności. W składnicy wojsk. inżynierji i saperów pracuje 3 magazynierów - emerytów, jeden z nich ma realność i 280 zł. mies. emer., drugi 300 zł. mies. emer. W 6 baonie telegraficznym jest emeryt kierownikiem warsztatu. — Emeryt, sierżant Hrecanów pracuje w f. Kontakt. W drożdżarni lesienickiej pracuje 3 maszynistów emerytów.

W kinach lwowskich bileterami są przeważnie woźni różnych instytucji. — W bardzo wielu przedsiębiorstwach pracuje się po 12 i więcej godzin, młodociani zapelniają warsztaty, wyzyskiwani w nieludzki sposób, kobiety pracują po nocach.

Jeżeli na serjo ma być podjęta walka z bezrobociem, trzeba ją naprawdę przeprowadzić.

Władze państwowe, samorządy i instytucje o charakterze publicznym, mogą same w swoim zakresie wiele zrobić. — Wszelkie protekcje muszą się skończyć, jeżeli szumne zapowiedzi walki z bezrobociem nie mają się skończyć przykrą komedią.

Podaliśmy kilka tylko przykładów, — można je mnożyć w tysiące. Można wiele zrobić, trzeba tylko chcieć. Bezrobotni chcą pracy, a nie jałmużny. Praca dla nich w wielkiej mierze jest, tylko objęli ją tacy, którzy i tak mają z czego żyć.

Bezrobotni rejestrują się w biurach pośrednictwa pracy, a tymczasem zajęcia dostaje się z pominięciem tych biur, tylnymi drzwiami, za protekcyjnym bileciem.

Opera lwowska na wygnaniu.

Opera lwowska rozpoczęła swój sezon wystawieniem opery Moniuszki „Halka“ w sali gminnej na Zamarstynowie. Artyści odnieśli pełny sukces. Sala wypełniona była po brzegi; widzowie, wśród nich wielu takich, którym po raz pierwszy umożliwiono uczestnictwo w teatrze — pełni entuzjazmu dla wykonawców, darzą aktorów oklaskami przy otwartej scenie.

Zapoczątkowanych występów opery lwowskiej nie można zbyć suchą kronikarską notatką. Przy całym uznaniu dla kulturalnej misji, spełnianej z poświęceniem przez zespół aktorski, tak śpiewacki jak i muzyczny, trzeba podkreślić obok sukcesu rolę spełnioną przez władz naszego miasta wobec ludzi, pozbawionych gwałtem warsztatu pracy.

Dzierżawcy lwowskiego teatru winni są zespołowi teatralnemu sumy, idące w setki tysięcy złotych (!), za które moralnie odpowiedzialna jest gmina i pomimo tego

sale teatrów miejskich są dla artystów niedostępne.

Powstałe ostatnio towarzystwo przyjaciół (?) opery lwowskiej wyciąga już łapska po subwencje a opera musi się tulać po peryferjach miasta. Panowie dzierżawcy mają gwarantowane subwencje, 2.000 zł. za każde przedstawienie operowe; przedstawień tych niema ale magistrat obłożył bilety zespołu operowego na pierwszym przedstawieniu 30 proc. haraczem.

Tak wygląda misja kulturalna opiekunów sztuki, kultury i polskości, o której to misji wygłasza się tyle załganych frazesów. Tych objawów teatralnej polityki magistrackiej nie można nazwać inaczej jak... skandalem.

I dziwić się tylko trzeba, że p. prez. Brzozowski daje się wciągać do patronowania temu skandalowi.

Beznadziejności sytuacji teatralnej

We Lwowie dała wyraz odbyta wczoraj w Magistracie konferencja prasowa, na której prez. Brzozowski omówił krytyczny stan, w jaki wtrąciła teatry miejskie gospodarka ostatnich dzierżawców (fortytowana przez większość Rady miejskiej bez liczenia się z finansami gminy i głosami rozumnej przestrogi. — Red.).

Prez. Brzozowski stwierdził, że teatr lwowski jest obecnie w położeniu bez wyjścia, gdyż dzierżawcy, obciążeni olbrzymimi długami w stosunku do gminy i zespołu, nie będą mogli uruchomić sezonu teatralnego, a z drugiej strony mowca nie wierzy w możliwość skutecznego prowadzenia teatrów przez zrzeszenie aktorskie (?).

W dalszym ciągu prez. Brzozowski oświadczył, że w interesie gminy jest utrzymanie kontraktu z b. dzierżawcami, gdyż w przeciwnym razie wierzytelności, które się od nich gminie należą, zawnisną w powietrzu, tj. nie doczekają się zrealizowania. (Szukaj wiatru w polu — przyp.

zec.). Pogląd ten nie wytrzymuje krytyki; jeżeli bowiem w ub. sezonie przy lepszych warunkach dzierżawcy doprowadzili do tak ogromnego deficytu, jak można przypuszczać, że teraz zdołają nie tylko gospodarować bez deficytu ale i uiszczać się ze starych zobowiązań?

Konferencja nie dała pozytywnego wyniku. Ruina teatru — oto skutki bezplanowego, lekkomyślnego, marnotrawnego gospodarowania funduszami miasta przez mianowanych opiekunów i „znawców“ teatru.

Skandal!

Sytuacja teatralna we Lwowie jest niesłychanym skandalem, kompromitującym dość szczególnie odpowiedzialnych w tym względzie czynników.

Na lwowskim „froncie“ teatralnym znowu zasłyszano pewne zmiany, a mianowicie

setek osób podnieść rozbite wagony z doliny a dopiero gdy weszło słońce, widom przedstawił się straszliwy obraz. Z órużgotanych wagonów wyciągano martwe, zniekształcone ciała nieszczęśliwców. Ciała układano na noszach i natychmiast przykrywano białymi prześcieradłami. Na innym miejscu gromadzono podarte zakrwawione ubrania, walizki, dokumenty itp.

Wiaukt przed stacją Torbagy oddalony jest 35 km. od Budapesztu. Są to dwa oddzielne mosty, ściśle obok siebie stojące. Przez każdy most prowadzi tor kolejowy. Obecnie pociąg przejeżdża przez most, który został nieuszkodzony. Bomba ukryta była w walizce, której części już znaleziono. Komisja dotychczas nie stwierdziła, czy pociąg wyrzucony został w powietrze ekrazytem czy prochem strzedniczym. Przypuszczają jednakowoż że chodzi o ekrazyt. Szef policji przypuszcza, że zamach dokonany został przy użyciu fulmikonu, materiału wybuchowego, chętnie używanego przez rosyjskich rewolucjonistów.

Według ostatnich wiadomości policja znalazła ślady zbrodniarzy. Już dawno z tak wielką gorliwością nie prowadzono śledztwa jak obecnie. Już w nocy policja przesłuchiwała tysiące osób, budapeszteński oddział daktyloskopijny stale pracuje we anie i w nocy, bowiem na miejscu katastrofy znaleziono podejrzanе odciski palców. Po całym państwie szukani są sprawcy. Energiczne śledztwo prowadzone jest w Budapeszcie, zwłaszcza w kołach znanych z działalności wyrotowej. Władze bowiem przypuszczają, że zamachowców należy szukać przede wszystkim w Budapeszcie, gdzie mogli przygotować sobie maszynę piekielną i w miejsce tym, leżącym w pobliżu miejsca katastrofy, gdzie mogli się z łatwością po zamachu ukryć.

Wyniki śledztwa oczekiwane są z wielkim napięciem.

ZASP obejmuje teatry lwowskie.

Otrzymujemy następujący komunikat: DYREKCJA TEATRÓW MIEJSKICH po porozumieniu z prezydentem miasta, oddała Teatr W. Zrzeszeniu Artystów Dramatu ZASP. Teatr Rozmaitości lwowskiej filii ZASP. na czas od 16. do 30. września. Towarzystwo przyjaciół muzyki i opery, zgodziło się oddać Zrzeszeniu Artystów działu muzycznego ZASP. Teatr Nowości na ten sam okres.

Wszystko to łącznie — ale jakim prawem (kacuka?) „dyrekcja teatrów“ dysponuje salami teatralnymi i każe sobie za nie płacić? Wiemy, jaka ze strony zainteresowanej może być odpowiedź: Dopóki formalnie kontrakt z dzierżawcami nie jest zerwany, mają oni prawo rozporządzać teatrami miejskimi... i zarabiać na wypożyczaniu sal, choć i w tym wypadku gmina powinna pieniądze „zarobione“ przez nich w ten sposób odprowadzać do swej kasy na rachunek olbrzymich długów byłych pp. dyrektorów, zwłaszcza, że spłaceniu tych długów leży w dziedzinie fikcji. A nawet — jeśli strona formalna jest w porządku, czy tak samo w porządku jest strona etyczna?...

cie Zrzeszenie aktorów dramatycznych zaprzestaje przedstawień w Teatrze Rozmaitości, zaś Zrzeszenie artystów muzycznych nadal pozostaje na... Zamarstynowie.

W ostatnich dniach zaproponowano obu zrzeszeniom sale: dramatowi — Teatr Wielki, operze — Teatr Nowości. — Zdawałoby się, iż przeciw do głosu doszedł zdrowy rozsądek.

Tymczasem okazuje się, że za podnaniem zrzeszeniu aktorów dramat. Teatru Wielkiego zażądano 700 zł. dziennie oraz 5 procent brutto dla przedsiębiorców, — przyczem miasto nie udzieliłoby zrzeszeniu prawie żadnej subwencji.

Oczywiście prowadzenie Teatru Wielkiego w takich warunkach jest niepodobniństwem. Aktorzy więc znowu zostają bez warsztatu pracy, a miasto bez teatru.

Zupełnie podobna, jak z dramatem jest historia z zespołem muzycznym, z tą różnicą, że tu w niezaszczytnej roli występuje Tow. Przyjaciół Muzyki, które żąda 125 zł. „czynszu“ dziennie, koszta zaś handlowe z personelem technicznym skalkulowano na sumę 270 złotych dziennie.

To już doprawdy skandal rekordowy.

Kronika.

Lwów, 18 września 1931.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Piątek o 7.30 „Królowa Przedmieścia”.
Sobota o 7.30 „Królowa Przedmieścia”.
OPERA: „Straszny dwór” w sali gminnej na Zamarynowie.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH
W ubiegłą niedzielę otwarto pierwszą jesienną wystawę obrazów, w której biorą udział znani lwowscy artyści malarze Erno Erb, Artur Klar, Stanisław Matzke i Iwan Trusz. Wystawa otwarta jest codziennie od 10 do 15 popoł.

ZGON DYR. FRĄCZKOWSKIEGO. Wczoraj popołudniu zmarł we Lwowie po dłuższej chorobie serca, Franciszek Frączkowski, artysta dramatyczny i reżyser teatrów miejskich w Krakowie, w czasie wojny zaś dyrektorem teatru polskiego w Łodzi, a w roku 1920—21 dyrektorem Teatru polskiego w Toruniu. Ostatnio zajmował również stanowisko lektora dykcji i wymowy uniwersytetu Jana Kazimierza, oraz prowadził szkołę dramatyczną przy Konserwatorium P. T. M.

TAKSÓWKI W NOWEJ SZACIE. W ostatnich dniach pojawiły się niektóre taksówki lwowskie w nowej sacie. Na wzór warszawski, taksówki mające zniżoną taryfę, opatrzone są w pasy o szerokim polu w rodzaju szachownicy. Pasy te malowane są lakiem dookoła karoserii i nadają całości dodatni wygląd. Wozy te jadą po najniższej taryfie: 60 gr. za kilometr bez dopłaty dworcowej. Pozostałe taksówki bez pasów czarno-białych jadą wedle taryfy: 80 gr. za kilometr z dopłatą dworcową.

ZAMKNIĘCIE TARGÓW WŚCHODNICH. W czwartek, dnia 17. bm. zamknięte zostały XI Targi Wschodnie.

ZA KRADZIEŻ ZEGARKA. Wczoraj w południe został przetrzymany przez kom. V. PP. Tomasz Łazarz, zam. ul. Kurkowa 1. 16, za kradzież zegarka wart. 50 klm. z kieszeni Herberta Fryderyka zam. Bernsteina 17. Zegarek odebrano.

WIELKI „SKOK” NA TOREBKI. Również wczoraj zostali przetrzymani przez kom. PP. Baum Markus, zam. na Zniesieniu, Neker Adolf zam. na Zniesieniu, ul. Słowackiego, i Teich, r. Bril Eljasz, zam. na Zamarynowie ul. Niecała 9, wszyscy jako podejrzeni o kradzież torebek damskich, wart. 5.000 zł. na szkodę Maksyma Piotrowicza, zam. w Warszawie, obecnie w hotelu „Grand”.

POTRĄCONY PRZEZ AUTO. Dnia 17. bm. zgłosił w komis. PP. Leib Jakób, zam. ul. Zamarynowska 20, że dnia tego, około godz. 20 gdy przechodził ul. Zamarynowską obok mostu kolejowego został potrącony przez autodrozkę Lw. 8294 prowadzoną przez szofera Drodza Michała, zam. ul. Smerekowa 1. 4, wskutek czego donoszący upadając doznał połamania prawej nogi i ręki. Zawezwane Pogotowie rat. po udzieleniu mu pierwszej pomocy lekarskiej, pozostawiło go w opiece domowej.

TAJEMNICA JEDNEJ NOCY. Żuk Stefan, 6 dol. amer. i wekslami w hotelu „Narodowym” Nna szkodę Roszkowicza zam. w Katowicach.

2 miliony koczujących bezrobotnych w Ameryce.

„Osservatore Romano” w jednym z niedawno ogłoszonych artykułów o stosunkach w Stanach Zjednoczonych pisze o ciekawym, lecz bardzo smutnym fakcie wędrowek licznych rzesz bezrobotnych z prawie wszystkich 43 stanów Ameryki Północnej w stronę Kalifornii, która dla wszystkich wydaje się rajem, gdzie znajdują pracę, a przynajmniej warunki, które pozwolą im na jakiś taki byt. Wędrowki te przyjmują charakter masowy, przypominający dawne wędrowki ludów do imperium rzymskiego.

Dziś ocenia się, że masę na około dwa miliony, a składają się one z wygłodzonych, zrozpaczonych przedstawicieli pozbawionych pracy mieszczaństwa. Władze stanowe Kalifornii próbowały zamknąć granice przed tym najazdem, wszelkie jednak ustalenia w tym kierunku są próżne. Aby zapobiec tym objawom, władze amerykańskie zamierzają naśladować Europę w jej pomocy bezrobotnym.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Milton”
CASINO: „Szary dom”
CHIMERA: „W kajdanach namiętności”
COLOSSEUM: Nieczynny.
GRAZYNA: „C. k. Feldmarszałek”
KOPERNIK: „Sekretarka osobista”
LEW: „Milton”
LUNA: „Awanturnicy chińskie” oraz „Obrona masce”
MARYSIENKA: „Sekretarka osobista”
MIRAŻ: „Piekne Gigolo biedne Gigolo”
OAZA: „Młode orły” i „Wyjęty z pod PALACE: „Kwiat Algieru” z Fifi Dorsay i Harroldem Murrayem.
PAN: „Anna Christie”
PASAZ: „Cztery pióra” ora zdol. dźwięk.
PROMIEN: „Statek komediantów”
SŁOŃCE: „Asfalt” oraz „W stepach Arizony”
STYLOWY: „Trzej przyjaciele” oraz „Od-wieczni wrogowie”.

Komunikaty.

ZW. ZAW. ROB. PRZEM. ODZIEŻOWEGO w Polsce, oddział II. Lwów, wzywa wszystkich członków bezrobotnych, do rejestrowania się w każdą niedzielę od godz. 11 do 1 i wtorek od 7— do 9 wieczór. Rynek 8. I. p.

Zarząd.
Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY HIGIENY. Kurs dla kierowników i lekarzy Ośrodków Zdrowia rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny — (Warszawa, Chocimska 24), dnia 1-go paźdź. t. b. i będzie trwał trzy tygodnie.
Kurs jest bezpłatny. Wpisowe 10 zł.

Zbrodnia matki.

Esencją octową otruła swoje 2 - miesięczne dziecko.

Urząd śledczy PP. we Lwowie otrzymał wczoraj wiadomość o potwornej zbrodni, której terenem była mała wioska obok Drohobycza. We wsi Orecza niejaka Anna Dudek w zamiarze morderczym wlała do ust swemu 2 i pół miesięcznemu dziecku esencję octową. Dziecko wskutek poparzenia wewnętrzności i rany ustnej — zmarło. Dzieciobójczyni zbiegła zostając jednak w tym samym dniu aresztowana. Przesłuchana —

przyznała się do popełnienia zbrodni, tłumacząc się jednak w ten sposób: Teść, groził jej rzekomo zabiciem. Ponieważ wzięła te pogrozki na serio, nie chciała, by pewnego dnia dziecko pozostało bez matki. Więc je otrula. Sprawczynię oddano sądowi w Samborze.

O drugim wypadku dzieciobójstwa donoszą z Łanek Małych pow. Bóbrka, gdzie Anna Andruszka udusiła swe nieślubne dziecko.

W potopie rozżarzonego żuźla zginęła para koni. Cudowne ocalenie woźnicy na Persenkówce.

W związku z b. szerokim zastosowaniem użycia betonu przy wznoszeniu budowli, inteligencja człowieka odkryła, że żużel, powęglowy zmieszany z cementem, daje doskonałą namastkę betonu. Ze względu na tanią cenę, konsumpcja żużla wzrasta z każdym dniem. To też za pozwoleniem elektrowni, każdy budujący zabiera żużel ze zwalów, na które bywa codziennie wysypywany.

Zdarzają się wypadki, że żużel ten bywa zabierany jeszcze w postaci żarzącej. Wczoraj po ten żużel, koło zwalów na Persenkówce zjechał Grzegorz Noga z Kulparkowa. Był godziną 15.30, właśnie z elektrowni wywożono wywrotki, pełne gorącego żużla. Noga chcąc zaoszczędzić sobie pracy, zjechał tuż koło

prostopadłej ściany usypiska. W pewnym momencie zwał

ZARZĄDZĄCZĄ ŻUŻLA RUNĄŁ Z GÓRY ZASYPUJĄC FURMANĘ WRAZ Z KONIAMI.

Noga w ostatniej chwili uskokzył w bok, ratując się od niechybnej śmierci. Przy pomocy robotników z Elektrowni udało się odkopać wóz z koniami. Smutny to był widok. Z wozu pozostały jedynie żelazne części, jeden z koni został żywym spalony, a drugi drgał w śmiertelnych konwulsjach.

Jeden z obecnych nie mogąc znieść tego strasznego widoku, wystrzelił z rewolweru ukrócić męczarnie biednych zwierząt.

Ujęcie sprawców napadu na listonosza.

W związku z napadem rabunkowym dokonanym 31. lipca br. na posłańca pocztowego koło Pysznicy w pow. niskim, przyczem zrabowano gotówkę w kwocie 4.500 zł., i listy pieniężne aresztowano w Rzeszowie głównego sprawcę napadu Tomasza Krzala, który dotychczas ukrywał się przed pościgiem. Wspólnicy Krzala Jan Pyż i Stanisław Łapaciuk zostali w międzyczasie ujęci.

UJĘCIE BANDYTY.

LWÓW, 18 września (PAT). W związku z napadem rabunkowym, dokonanym w dniu 31 lipca br. na posłańca pocztowego koło Pysznicy, pow. Nisko, przyczem zrabowano gotówkę 4.500 zł. i listy pieniężne, aresztowano dnia 9 bm. w Rzeszowie głównego sprawcę napadu Tomasza Krzala, który dotychczas ukrywał się przed pościgiem. Wspólnicy Krzala Jan Pyż i Stanisław Łapaciuk zostali w międzyczasie ujęci.

NACZELNY KOMITET DO WALKI Z BEZROBOCIEM.

WARSZAWA, 18. września. (Pat.) Prezes Rady Ministrów zatwierdził, regulamin naczelnego Komitetu do spraw bezrobocia oraz listę osób zaproszonych do wzięcia udziału w pracach komitetu. Zebranie plenarne naczelnego komitetu zwołane będzie po wyznaczeniu do komitetu przedstawicieli rządu. W ciągu najbliższych dni prezydium Komitetu przeprowadzi szereg konferencji z przedstawicielami wszystkich istniejących w Polsce zawodowych związków robotniczych w sprawach związanych ze wzmocnieniem zatrudnienia bezrobotnych.

Z sali sądowej.

U. O. W.

Na wniosek prokuratora przy sądzie okręgowym w Kolomyi delegował Sąd Najwyższy w Warszawie Sąd okręgowy karny jako trybunał przysięgłych we Lwowie, który od wczoraj pod przewodnictwem s. o. Terlija rozpatrywać następującą sprawę o zbrodnię zdrady stanu.

Przed sądem stanęli: Sielski Konstanty, Marta Kuźma, Włodzimierz Maruniak, Nestor Hnatyszak, Danylo Berezowski, Demian Harasymiak, Zenon Michalewski, bez zajęcia i Maria Kuźma.

Wszystkim akt oskarżenia zarzuca, należne do UOW. oraz przechowywanie i kolportowanie „Surmy”.

Pierwsi trzej oskarżeni zostali przewiezieni z więzienia kolomyjskiego do Lwowa, pozostali z wyjątkiem Berezowskiego, odpowiadają z wolnej stopy. Berezowski bowiem został ostatnio ponownie aresztowany pod zarzutem współudziału w napadzie na ambulanś pocztowy pod Peczennym.

Akt oskarżenia m. in. zarzuca, że 28 lipca b. r. Sielski i Marta Kuźma rozlepiali „Surmę” na murach miasta Kolomyi: Marta była wówczas w przebraniu męskim. Zauważył ich post. Wójtowicz i będąc przekonany, że ma do czynienia ze złodziejami, począł ich śledzić. Oskarżeni udawali wówczas pijanych, policjant jednak przytrzymał ich, a przy rewizji znalazł u nich „Surmę” oraz garnek z kiejem.

Na zasadzie znalezionych zapisków podczas zarządzonej u Sielskiego rewizji aresztowano współoskarżonych, którzy odpowiadają obecnie za zbrodnię zdrady stanu.

Sielski przyznaje się do winy z tem, że to on jest autorem całej imprezy, i że on wciągnął Martę Kuźmową, podczas gdy Kuźmowa twierdzi, że to ona jest autorką i że ona Sielskiego wciągnęła a nie on ją.

Wszyscy inni wypierają się winy. Wyrok zapadnie dzisiaj. Oskarża prok. Lipsz, bronią adwokaci Starosolski Hankiewicz i Szuchewicz.

WIELKA IMPREZA NA BOISKU R. S. K. O.

W związku z zapowiedzianymi zawodami kolarskimi na torze ziemnym na Boisku sportowym RSKO. na Bogdanówce w dniu 13. września 1931 r. org. przez Sekcję Kol. Rob. Kl. Sport. ze względu opadów atmosferycznych, oraz rozmokłego toru zostały przeniesione na niedzielę, dnia 20. b. m., godz. 9-tą rano.

Popłoch wśród arystokracji złodziejskiej.

Wydział śledczy we Lwowie aresztował wczoraj znanych na terenie lwowskim kasjarszy Bronisława Pastuszynskiego, Kazimierza Kuźmińskiego, Antoniego Czernika, i Władysława Rusina, pod zarzutem kilku włamań kasowych dokonanych na terenie województwa tarnopolskiego i stanisławowskiego. Aresztowanych oddawiono do dyspozycji policji w Stanisławowie.

Program radiowy

SOBOTA, 19. września.

- 11.58. Sygnał czasu i hejnał.
- 12.10. Odczytanie progr. na dzień bież.
- 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13. 10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 15.25. Wyjāti z „Serce” w opracowaniu p. Ady Arct. Jampolskiej.
- 15.45. Skrzynka sportowa.
- 16.00. Program dla dzieci. Słuchowisko: „Po wakacjach” pióra p. M. Dynowskiej.
- 16.30. Koncert dla młodzieży. Utwory Mendelssohna w wyk. ork. PR. pod dyr. J. Ozimńskiego.
- 16.50. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 16.55. „Przyczyny pauperyzacji życia gospodarczego z punktu widzenia dewaluacji surowców” wygl. inż. St. Nietsch.
- 17.15. Zawody lekkoatletyczne. Nurmi, Kusociński, Petkiewicz.
- 17.35. Odczyt z Warszawy.
- 18.00. Pół godziny młodych talentów: St. Swiechler (bas), akomp. p. T. Seredyński, p. R. Fischler (fort.)
- 18.30. Przegląd gospodarczy w opr. p. M. Stawieńskiego.
- 18.45. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Kom. Tow. Zach. Hodowli Koni.
- 19.25. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 19.40. Wiadomości rolnicze bieżące wygłosi p. Józef Piątek.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- 20.15. Koncert muzyki lekkiej w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota, Zofia Torne (sopr.) i L. Urstein (akomp.)
- W przerwie koncertu „Silva rerum”.
- U22.00. „Na widnokręgu”.
- 21.30. Słuchowisko „Śobieski pod Wiedniem”.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.50. Komunikaty z Warszawy.
- 22.55. Odczytanie programu na dzień nast.
- UN22.30. Utwory Chopina w wyk. p. Janiny Familler-Hepnerowej.
- 23.00. Muzyka lekka i taneczna z kawiarni „Szkockiej”.

Humor.

ROZTARGNIENIE.

Pan Maurycy Kon siedzi w Piccadilly zając się wybórą wafelką gości z cebulka. Nagle we drzwiach restauracji ukazują się jego znajomy Młetek Goldblum i wola:

Panie Kon, panie Kon, Pańska żona spadła z drabiny i złamała nogę.

Kon zrywa się bez namysłu od stołu narzuca palto i biegnie w kierunku domu.

Na rogu ulicy zwalnia nieco.

— To dziwne, przecież u mnie w domu nie ma drabiny — mruczy, nie zatrzymując się.

Jest już blisko domu. Nagle uderza się ręką w czoło.

OGŁOSZENIA

Na życzenie P. T. Klijenteli otworzyłem przy ul. Słowackiego 1. 4

naprzeciw Głównej Poczty 673

SKŁAD WĘDLIN I WYRAB MIĘSA

Zapewniając P. T. Publiczność, że nadal będę się starał zadość uczynić Jej wymogom, polecam znane z d. broci przetwory wędliniarskie, które stale dwa razy dziennie są świeże na składzie.

Telefon 21-82.

Drzewicki.

BANDAŻYŚCI

ZYGMUNT KUŹNIEWICZ bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandażę przepuklinowe pasy brzuszne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Ogłanianie wzorów nie obowiązują do kupna. 364

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, beriaze buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

UWAGA. FIRMA STEIN, LYCZAKOWSKA 6. Już nadeszły modele zimowe damskie i męskie, płaszcze damskie z prawdziwymi krymkami i tchórzami. Płaszcze męskie, palta i futra. Na bardzo dogodnie raty. Ceny bardzo niskie. Śliczne ubrania i do miary. Taniej niż wszędzie. 671

MEBLE I SPRZĘTY

ANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HESZLESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 183

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i żelazne. Łóżeczka dziecięce siatki i materace. Łóżeczka polowe, różnego systemu, w wielkim wyborze i po cenach najtańszych poleca za gotówkę i na raty MAGAZYN MEBLI STELL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28. telef. 64-13 574

RÓŻNE

ZA 2 ZŁ. PRZERABIA i odnawia kapelusze męskie i damskie na najnowsze fasony. J. Schapira, Rynek 17. Uwaga: biały sklep, Telef. 15-47. 670

DLA BEZROBOTNYCH. Golenie 30 gr., strzyżenie 70 damskie strzyżenie 75 damskie ondulowanie 50 gr., tylko w zakładzie fryzjerskim Hirschmana, Sykstuska 62.

Wolne i poszukiwane posady

UCZCIWA KOBIETA poszukuje prania i sprzątania, ul. Supińskiego 10, u dozorcy.

ELEKTROMONTER z kilkuletnią prakt. poszukuje jakiegokolwiek posady na bardzo skromnych warunkach. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Dziennika Ludowego” pod: „Solidny”. 3x

SZOFR — mechanik, — wulkanizator, poszukuje posady w jakimkolwiek z wymienionych zawodów. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Dziennika Ludowego” pod „27 lat”. 3x

DOZORCÓWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego” dla „Kolportera”.

Antoni Fr. Janicki

Konces. Zakład Instalacyjny

projektuje i wykonuje 376

OGRZEWANIA CENTRALNE

WODOCIAGI-GAZOCIAGI

Wszelkie urządzenia sanitarne. — Rekonstrukcje urządzeń wodociagowych i ogrzewań centralnych.

Lwów, ul. Gródecka 29. Telefon Nr. 73-82.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku

i kamieni. 559